28 MAJA 1942 R. Nr 12.

BIULETYN informacyjny małopolski

WRÓG SŁUCHA. Jednym z głównych środków represji okupanta na ziemiach polskich są niezliczone aresztowania zarówno indywidualne w mieszkaniach i miejscach pracy, jak i przypadkowe na ulicach, w lokalach publicznych, pociągach itd. Tylko w bardzo nielicznych wypadkach aresztowania dokonywane są w związku z uchwyceniem przez Gestapo jakichś nici, czy śladów tajnej pracy. Częściej aresztowani są ofiarami nikczemnych donosów, opartych na zmyślaniach i fałszach, w ogromnej zaś większości wypadków nie mają nic wspólnego z akcją podziemną, a są jedynie wyrazem niezdarności policji niemieckiej i jej bezsilności wobec ruchu podziemnego.

Tymczasem w środowiskach polskich fakt każdego niemal aresztowania wywołuje mnóstwo domysłów, komentarzy, fantazji i plotek, których echa, docierając do Niemców, powodują fatalne następstwa dla uwięzionych, jak np. mordercze wymuszania zeznań o niepopełnionych czynach, obostrzenia warunków więziennych, okrutne warunki skazujące itd.

Nie jest też wykluczone, że lekkomyślnie podawane wersje o aresztowaniach mogą mimo woli dostarczyć śledztwu materiał istotnie obciążający i stanowiący ślady do dalszych aresztowań.

Podobnie zgubne skutki miewa źle zrozumiana troska o los aresztowanych i niewłaściwe zabiegi o ulżenie ich doli, czy zwolnienie z więzienia. Zabiegi takie, wynikające zresztą z najszlachetniejszych pobudek przez swą niezręczną gorliwość, często zaostrzają tylko czujność wroga i skłaniają go do snucia wyolbrzymionych domysłów i podejrzeń, co zazwyczaj fatalnie wpływa na los aresztowanego.

Zdarza się wreszcie, że z poza murów więziennych przeniknie ta lub owa wiadomość o stosunkach w więzieniu, o wyrokach lub tym podobnych a nieoględnie powtarzanie tych

wieści bywa powodem represji w stosunku do ogółu więźniów, obostrzenia dozoru i t. d.

Czas najwyższy, aby w społeczeństwie naszym dojrzała świadomość, że mamy do czynienia z wrogiem równie głupim, jak okrutnym i wyzutym z poczucia sprawiedliwości. Czas najwyższy zrozumieć, że swoje zbrodnicze wyroki i zarządzenia opiera on w głównej mierze na plotkach, donosach i domysłach. Czas więc najwyższy ukrócić nieodpowiedzialną gadaninę i pamiętać, że od zachowania i dyskrecji społeczeństwa polskiego zależy w dużym stopniu los naszych katowanych braci.

W tych warunkach nakazem chwili jest niezwłoczne pouczenie najszerszych środowisk życia polskiego o następujących zasadach postępowania:

1) O wypadkach aresztowań, a zwłaszcza o szczegółach, tyczących sprawy i osób aresztowanych należy mówić z całą oględnością i poczuciem odpowiedzialności za ewentualne skutki rozmowy;

2) Wystrzegać się rozmów o poufnych szczegółach aresztowań z osobami gadatliwymi, skłonnymi do plotkarstwa i stwarzania sensacyj.

3) Opiekować się aresztowanymi powinna wyłącznie rodzina i najbliżsi lub osoby specjalnie do tego powołane.

4) Wszelkie wiadomości z za murów więziennych i z obozów koncentracyjnych są najściślej poufne a więc nie należy o nich mówić bez istotnej potrzeby.

Wróg słucha. Pamiętajmy, że dyskrecja i powściągliwość w mowie są jednym z środków naszej walki.

ROBOTNIK POLSKI W ANGLII.

Równocześnie z wojskiem polskim, uchodzącym po klęsce i załamaniu się Francji, ruszyła fala robotnicza. Przyjęła ich gościnnie ziemia brytyjska. Dzięki zapośredniczeniu polskich urzędów pracy wszyscy otrzymali zatrudnienie. Dziś widzimy ich na różnych poważnych stanowiskach, dopuszczani do najbardziej poufnych zadań, są zrównani w prawach i obowiązkach z kolegami Anglikami. Zrzeszeni w polskich związkach zawodowych dokształcają się fachowo i zdobywają nowe umiejętności.

W tej atmosferze przyjaźni i uznania robotnik polski dając swój trud codzienny i ponosząc ofiary krwi i życia w czasie bombardowań wykuwa drogę do wolnej Polski.

KAŻDY Z NAS pamiętać powinien o pomocy rodzinom mordowanych za Polskę. Czy ty ulżyłeś ich doli?

SPRAWY POLSKIE. — Polskie lotnictwo bojowe. Od przybycia do Anglii do połowy maja br. myśliwce polskie zniszczyły już 470 samol. nieprzyjaciela a bombowce polskie wykonały 2.346 wypadów operacyjnych. W ciągu kwietnia polskie lotnictwo myśliwskie zestrzeliło 32 samoloty nieprzyjacielskie jako pewne, 13 prawdopodobnych, 17 uszkodzonych. Straty własne: 13 zaginionych, 3 rannych: lotnictwo bombowe brało udział w 24 wyprawach w łącznej ilości samolotów, biorących udział w wyprawach — 389. Główne cele bombardowania: Kolonia, Essen, Hamburg, Dortmund, Rostock, Paryż, Dunkierka, Le Havre. Straty własne: poległych 2, zaginionych 76, internowanych 6, rannych 21.

— Wojsko polskie na Bliskim Wschodzie. W dniu 3 maja br. nastąpiło na terenie Palestyny spotkanie Brygdady Karpackiej z Tobruku z przybyłymi z Rosji oddziałami polskimi. Przy spotkaniu tym obecny był gen. Zając. Jak wiadomo, polskie oddziały na Bliskim Wschodzie są obecnie reorganizowane w związku z nadejściem kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy polskich z Rosji.

— Zapowiedź bombardawania Śląska. W jednej z audycji polskich z Londynu podano ostrzeżenie do robotników polskich na Śląsku, zawiadamiając, że wkrótce Górny Śląsk, który nazwać można „arsenałem Niemców", będzie bombardowany przez lotnictwo sprzymierzonych. Naloty brytyjskie na zakłady Skody w Pilźnie są doskonałym przykładem zasięgu RAF.

ROZMAITOŚCI. — T. zw. walka ze szmuglem. Sytuacja na kolejach nie uległa zmianie, to zn., że policja granatowa i żandarmeria przeprowadza nadal ostre rewizje w bagażu podróżnych i konfiskuje towar. Najostrzejszę rewizje odbywają się na liniach prowadzących do Warszawy, ale również dowóz do Krakowa, Lublina, czy innych większych miast jest silnie utrudniony. Wielkie rozgoryczenia wywołuje zachowanie się policji granatowej, która naogół postępuje bardzo bezwzględnie. Przeważnie nad całą akcją rewizyjną czuwa żandarm, wobec czego granatowi są zmuszeni do gorliwości, to prawda. Pozwalając na stopniowe narzucanie sobie coraz przykrzejszych funkcyj, zabrnęli oni obecnie w ślepą uliczkę i nie mają już wyjścia.

— Zabieranie sklepów. Po Warszawie przyszła obecnie kolej na Kraków i Radom na zabieranie sklepów i lokali gastronomicznych Polakom i oddawania ich niemieckim inwalidom wojennym. Zamykanie sklepów daje bezpośrednie korzyści Niemcom pod postacią skonfiskowanego towaru i możliwości brania ogromnych łapówek, od chcących uniknąć eksmisji.

Przegląd wydarzeń.

Na Dalekim Wschodzie. Japończycy wylądowali na wschodnich wybrzeżach Chin w prowincji Fu-czeu, gdzie rozgorzały zacięte walki. Silne uderzenie jap. w prowincji Cze-Kiang zostało przez wojska chińskie odparte, w Birmie w prowincji Szou Japończycy posunęli się nieco naprzód, na północnej granicy Birmy Chińczycy zdobyli szereg japońskich pozycyj. Do Chin przybyło liczne angielskie lotnictwo wraz z całkowitym sprzętem i rozwija ożywioną działalność. Zbombardowano lotniska japońskie w Akiab, Leeh, Raboul i Amboinie, niszcząc 31 jap. samolotów, 6 uszkadzając. Straty własne 3 aparaty. Amerykańskie łodzie podwodne zatopiły jap. krążownik 7.000 ton i 2 transportowce 15.000 ton.

Front wschodni. Na rozległej przestrzeni Ukrainy toczy się największa bitwa w historii wojen. W walkach tych biorą udział olbrzymie ilości czołgów i dział, a ogromne rezerwy ludzi, przeznaczone poprzednio do ofenzywy na Kaukaz starają się powstrzymać napór wojsk sowieckich. Straty po obu stronach znaczne a ilustrują je dobitnie następujące dane: Po 15 dniach walki Niemcy stracili 40.000 zabitych, 120.000 rannych a 30 batalionów czołgów zostało doszczętnie zniszczonych. Najwięcej ucierpiały niemieckie 62. 71, 79 101 i 294 dyw. piech., które zostały rozbite, jak np. 208 p. piech., z którego zostało tylko 4 ludzi z pułkownikiem, a 79 dywizja straciła całą artylerię. Jak się okazało Tymoszenko uderzył o dwa tygodnie wcześniej, niż to zamierzał von Bock. Chcąc sparaliżować to uderzenie Tymoszenki, von Bock uderzył na skrzydło sowieckie pod Isjum, ale Rosjanie to przewidzieli i specjalna armia przygotowana manewr oskrzydlający udaremniła. Ostatnie komunikaty rosyjskie tak obrazują sytuację na poszczególnych odcinkach: Front Charkowa: Wojska rosyjskie zwolniły tempo ofenzywy, inicjatywa znajduje się nadal w ich rękach, w niektórych częściach odcinka Niemcy są w odwrocie na zachód. Rosjanie niezwłocznie fortyfikują zdobyte tereny, według doniesień ze Sztokholmu walki toczą się poza głównymi niem. liniami obronnymi. Front Isjum – Barwenkowo: Rosjanie prowadzą walki obronne, nasilenie niem. kontrataków wzrasta, wszystkie zostały jednak odparte. Bock usiłuje wejść poza skrzydło Tymoszenki i odciąć wojska rosyjskie prące na Krasnograd, walki są niesłychanie krwawe i zacięte, zmasowane ataki niem. czołgów i piechoty załamują się w koncentrycznym ogniu artylerii i setek eskadr rosyjskich narkowców. W ciągu 3 dni poległo 15.000 Niemców, setki czołgów zostało rozbitych. W zagłębiu Donieckim stwierdzono koncentrację niemieckich jedno-

stek pancernych, przeznaczonych do uderzenia na Kaukaz, są one teraz częściowo używane do walk pod Isjum. Front środkowy: W rejonie Briańska wojska rosyjskie zdobyły szereg niemieckich pozycyi, w rejonie Smoleńska zaobserwowano zmasowanie niemieckich czołgów, pod Kalininem niemieckie ataki zostały odparte, w Karelii i koło jeziora Ilmen Rosjanie atakując posuwają się naprzód. Na Kerczu walki ustały, wojska rosyjskie wraz ze sprzętem zostały ewakuowane po 15 dniach walk i zadaniu Niemcom ciężkich strat. Wzdłuż całego frontu lotnictwo rosyjskie bierze niezmiernie czynny udział w walkach, utrzymując zdecydowaną przewagę, w ciągu 3-ch dni zniszczono 178 niem. samoloty. W ciągu walk na samym froncie ukraińskim Niemcy stracili ponad 400 samolotów, zniszczono około 600 czołgów, a zdobyto przeszło 800 niemieckich dział i moździerzy. Na morzu Północnym Rosjanie zatopili 3 niem. kontrtorpedowce i 4 transportowce. Na morzu Berenta zatopiono Niemcom 3 statki o łącznej pojemności 26.000 ton.

Front afrykański. Ożywiona działalność patroli, badających niemieckie przygotowania do ofenzywy, którą Rommel chce poprzedzić bitwą powietrzną. Lotnictwo angielskie wykazuje ożywioną działalność i atakuje niemieckie bazy lotnicze wyrządzając im poważne szkody. Na Morzu Śródziemnym RAF zaatakowało włoski konwój i zatopiło 1 kontrtorpedowiec i 1 transportowiec. Nad Maltą naloty znacznie osłabły, w tygodniu zestrzelono 28 aparatów osi.

Front zachodni. Liczne eskadry RAF zbombardowały gwałtownie Mannheim, zwłaszcza „Badische Anilin-Werke", fabryki łodzi podw., samolotów, motorów Diesla i bomb lotniczych. W fabrykach i w mieście wybuchły olbrzymie pożary. O sile nalotu świadczy fakt, że jedna tylko eskadra zrzuciła 4.000 bomb zapalających. Inne eskadry zaatakowały bazę niem. w St. Nazaire, lotniska w Holandii i Francji, porty w Brest i Havre. Z wypraw tych nie powróciło 14 maszyn. W dzień bombardowano szereg celów w północnej Francji. Naloty angielskie nie doszły do punktu kulminacyjnego. W najbliższym czasie będzie brało udział w atakach jednej nocy po tysiąc bombowców. Nad Anglią słabe naloty z udziałem zaledwie kilku bombowców, zestrzelono 2 niemieckie aparaty.

Mussolini wysłał ostrą notę do Francji, w której żąda odstąpienia Korsyki, Nicei i i Tunisu. Owoce współpracy Francji z Niemcami są bardzo smutne, polityka Lavala przyniosła utratę Madagaskaru, Martyniki, a obecnie zachodzi możliwość utraty wielkich posiadłości na rzecz Włoch. Niemcy wywierają nacisk na rząd francuski, aby spełnili żądania włoskie, opinia francuska jest przeciwko temu, jak również sprzeciwia się żąda-

 niom Hitlera oddania baz francuskich Niemcom. Laval po powrocie z Paryża konferował z gubernatorem Tunisu i dowódcami wojsk. Rozlokowane wojska włoskie wzdłuż granicy francuskiej odwiedzili król włoski i następca tronu. Dzienniki włoskie zwracają się przeciwko Francji i żądają spełnienia włoskich pretensji.

— W Meksyku szef sztabu zapowiedział ogólną mobilizację, naczelnym wodzem mianowany został gen. Cardenas. — W Brazylii odbywają się demonstracje za wojną. Prezydent Vargas zarządził mobilizację lotnictwa.

— Turcja wydaje obecnie milion funtów dziennie na obronę. Do Aleksandretty przybyła 4-ta łódź podwodna dostarczona Turcji przez Anglię.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

— Ferment w III. Rzeszy przybiera na sile tak u góry jak i w masach. Oto na skutek kryzysu wewnętrznego na tle załamania się systemu żywnościowego, min. rolnictwa Walter Darre, najstarszy towarzysz partyjny został usunięty ze stanowiska. Następną ofiarą będzie ambasador w Ankarze von Papen, którego przeciwnikami są Ribbentropp i Goebels. Gauleiter Friede wygłosił mowę, oskarżając ostro Papena o intrygi i nieudolność, dopuścił bowiem do związania się Turcji z Anglią. Również w naczelnym dowództwie wynikła różnica zdań między Hitlerem a generalicją, głową opozycji jest von Bock. Neutralne agencje prasowe podają, że w następstwie sporów Hitler opuścił główną kwaterę i powrócił do Berlina pod pozorem wzięcia udziału w pogrzebie Rhedora. — Dla usprawnienia produkcji wojennej dyktatorem gospodarki został gen. Thomas, przemysłowcy wymogli jednak, że rozdział zamówień dokonywać będą sami między sobą. — W dołach sytuacja się zaostrza mimo teroru. Po wyroku w Mannheim, gdzie stracono 14 robotników za organizowanie jaczejek komunistycznych, obecnie stracono znowu w Hamburgu kilkunastu robotników za agitację przeciw wojnie. Egzekucje wywołały wzburzenie wśród robotników portowych. — Strach przed bombardowaniem w miastach niemieckich jest tak wielki, że zapowiedź bombardowania przez ulotki angielskie, wywołuje masową ucieczkę we wszystkich kierunkach i żadne środki w takiej chwili tych wędrówek powstrzymać nie są w stanie

— W zakładach Forda w Detroit rozpoczęło masową i seryjną produkcję olbrzymich 4-ro motorowych bombowców.

— Niemiecka służba dyplomatyczna i konsularna w USA liczyła 500 urzędników. Przybyli oni teraz do Lizbony, skąd udają się do Niemiec.

— Zadania szkoły. Niemieckie szkoły średnie nowego typu, otwierane w Austrii, Czechach i na „terenach wschodnich“ mają dość ciekawe zadanie. Mają one przygotować do swego zawodu rzesze pracowników nie potrzebujących studiów wyższych. Uczą więc języków. Na pierwszym miejscu — angielskiego. Obok tego „ważnych w danej okolicy“ a więc czeskiego w krajach sudeckich, słowiańskich w innych obszarach wschodnich. Od nauki języków i innych przedmiotów „istotniejszą“ (sic) rzeczą jest jednak nauczenie samodzielności w myśleniu i zdolności przewodzenia. W tym celu każe się uczniom wykonywać zadania kierownicze w społeczeństwie szkolnym, na wycieczkach itd. Jak przypuszczają, około 30 procent niemieckich dzieci szkolnych ukończy te szkoły.

— Miasto dla Polaków. Miasto baraków dla ludności polskiej — tak nazywa „Das Reich“ pobudowane wokół Poznania baraki, zwłaszcza w dzielnicach Główna i Wilda. Ma to rozwiązać głód mieszkaniowy w Poznaniu.

— Poprawki terytorialne. Rejony Oszmiana i Świr w woj. wileńskim oraz Ejszyszki w nowogródzkim zostały wyłączone z gen. komisariatu „białoruskiego“ i włączone do litewskiego“. Możliwe, że jest to „nagroda“ za lojalność litewską. Teren ten obejmuje około 200.000 mieszkańców.

— Sztab na Jasnej Górze. W klasztorze częstochowskim przygotowuje się kwatery dla jakiegoś dowództwa. Zakonnicy zostali usunięci z klasztoru.

— Dymisja jap. kierownika prasowego admiralicji. Cesarz japoński zwolnił z urzędu kierownika pras. za fałszywe doniesienie o zwycięstwie na morzu Koralowym, wskutek czego cesarz przesłał dowódcy floty gratulacje.

— Rokowania między Japonią a Niemcami w sprawie podziału akcyj indyjsko-holenderskiego towarzystwa, które daje olbrzymie dochody, zostały zerwane. Niemcy, jak zwykle, chcieli te akcje zagarnąć prawie w całości dla siebie.

— Tęsknota za pokojem. „Frankfurter Ztg.“ ogłosiła szereg artykułów, w których zaznacza, że zbrodnią jest wzajemna walka Anglii i Niemiec, a które raczej powinny się zwrócić przeciw bolszewizmowi.

— W Finlandii szerzy się niepokój z powodu obaw o losy kampani sojusznika niemieckiego. Dzienniki piszą, że skuteczna ofenzywa niemiecka na całym froncie rosyjskim jest niemożliwa a to wskutek pogorszenia się sytuacji ogólnej Niemiec.

— Ogólny brak ziemniaków i mięsa daje się odczuwać we Włoszech. Nikłe zasasy cukru obraca się do wyrobu paliwa dla motorów na potrzeby armii.

10.-

OSTRZEŻENIE. Jednym z najbardziej smutnych i bolesnych objawów dzisiejszej niewoli i niedoli, spowodowanych przez okupanta niemieckiego, dostarczającego aż nadto wiele dowodów bezprawia, gwałtu i rabunku i działającego demoralizująco swym przykładem — jest załamywanie się w pewnych warstwach społeczeństwa poczucia prawa i norm moralności.

W ostatnich czasach na ziemiach polskich szerzyć się począł pewien rodzaj bandytyzmu, przybierającego maskę „działań ideowych" i dokonywującego napadów z bronią w ręku skierowanych nie przeciw okupantowi, lecz przeciw własnemu społeczeństwu lub instytucjom finansowym polskim dla rzekomego zdobycia środków pieniężnych „na cele organizacyjne" lub „wojskowe".

Niefortunne pomysły nieodpowiedzialnych ludzi czy grup, zdobywających w ten sposób środki na cele walki z okupantem zostały podchwycone przez zwykłych rzezimieszków, czy wykolejeńców wojennych i stały się maską zwykłego bandytyzmu.

Najlepszym dowodem, iż akcje te nie mają nic wspólnego z podziemną pracą ideową jest fakt, iż napady i rabunki są skierowane nie przeciw okupantowi, gdzie bandyci mogliby się spotkać z oporem zbrojnym, ale przeciw własnemu, pozbawionemu broni oraz obrony społeczeństwu. W ten sposób sprawcy gwarantują sobie bezkarność i bezpieczeństwo.

Możemy stwierdzić z całą stanowczością, że akcje tego rodzaju są zwykłym bandytyzmem przybierającym maskę ideową i że żadna z poważnych organizacji ideowych Polski Podziemnej niema z nimi nic wspólnego, zaś podszywanie się pod wzniosłe cele lub nazwy organizacyjne jest oszustwem.

Środki pieniężne na walkę z okupantem są przez organizacje i oddziały wojskowe zbierane wyłącznie w drodze dobrowolnych ofiar i kwitowane w prasie tajnej.

NAKAZY CHWILI. Musimy być silni fizycznie i duchowo. Nie dopuszczajmy do czytania prasy wrogiej, która chce nas zatruć i uśpić. W piątki obowiązuje nas wszystkich bojkot „Gońca" i innej prasy wrogiej.

Kwitujemy odbiór: Bohun 20 zł, za Jagę 5 zł, Podchorąży 200 zł, Nadzieja wiosny 10 zł, Nic 20 zł, Żenic 10 zł, Orl. 20 zł, Virtuti 20 zł, Barania 15 zł, Wydra 30 zł, F. O. C. 10 zł, A. J. 20 zł, Wutek 21 zł (bilety).